ARCELORMITTAL POLAND S.A.
KOMISJA ROBOTNICZA HUTNIKÓW
Solidarność NSZZ

Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 19/1430
17 maja 2017 r.
Kraków

Zebranie przewodniczących

Zebranie w całości poświęcone było omówieniu nowych zasad planowania czasu pracy w systemie zmianowej organizacji pracy (4BOP) w trzech proponowanych wariantach, które przygotował zespół z HR AMP SA. To, który wariant zostanie wdrożony w życie, zależeć będzie od decyzji jaką podejmie Zespół Roboczy w dniu 23 czerwca br. na podstawie wspólnych ustaleń strony społecznej ze stroną pracodawcy i po konsultacjach ze związkami.

Prezentacji i omówienia trzech wariantów nowego systemu pracy dla pracowników 4BOP dokonali specjalnie w tym celu zaproszeni: dyrektor Stanisław Ból (szef zespołu dialogu społecznego AMP S.A.) i Cezary Koziński z Biura Dialogu Społecznego. Potrzeba wprowadzenia zmian do dotychczas stosowanego systemu z wykorzystaniem UDW i UD12 wynikła po kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, która doszukała się w tym systemie pewnych nieprawidłowości, niezgodnych z obowiązującym nas prawem. Zespołowi, który opracował trzy przedstawione do konsultacji warianty przyświecał cel, aby pracownik wykonujący pracę w dni wolne od pracy otrzymał za nią wynagrodzenie w sposób nie kolidujący z przepisami.

Poniedziałkowe spotkanie z przewodniczącymi „Solidarności" wpisuje się w przyjęty harmonogram, który zakłada, że prezentacja wariantywnych zmian w systemie zmianowej organizacji pracy powinna być przedstawiona stronie społecznej mniej więcej do połowy maja. W terminie do 31 maja powinny już nastąpić konkretne uzgodnienia ze związkami (w przypadku „Solidarności" decyzja musi zostać podjęta na Prezydium ZOK). Następnie do 19 czerwca zostaną przeszkoleni operatorzy czasu pracy na wybranym do testowania zmian zakładzie tj. Stalowni (PSD) w Dąbrowie Górniczej. Jednocześnie odpowiednie zmiany wprowadzi do systemu Wipro. Od 1 lipca do 30 września nastąpi pilotażowe wdrożenie nowego systemu w PSD. Cały czas możliwe będzie zgłaszanie korekt. Po okresie testowym nowe zasady będą wdrażane albo sukcesywnie w kolejnych zakładach i oddziałach, albo od razu w całej spółce. Planowany początek tej operacji to 1 października 2017 r.

Każdy z trzech przedstawionych wariantów jest zgodny z obowiązującymi przepisami. Różnią się między innymi terminem wypłacania wynagrodzenia za dodatkowy czas pracy, którą pracownik wykonywał w dniach wolnych wynikających z jego harmonogramu pracy. Obecne konsultacje służą temu, by wybrać jak najlepszą z punktu widzenia pracowników opcję. Z dyskusji, jaka nastąpiła po prezentacji, można wysnuć wniosek, że najwięcej aprobaty uzyskał wariant nr 2. Mówiąc bardzo ogólnie, pozwala on na to, aby pracownik otrzymywał wynagrodzenie za godziny przepracowane w dniach wolnych od pracy razem z wynagrodzeniem za miesiąc, w którym się to działo, a nie na przykład dopiero pod koniec okresu rozliczeniowego.

Poza omawianymi zmianami, które dotyczą tylko pracy w dni wolne, sam dodatek z tytułu nadgodzin płacony będzie zawsze na koniec okresu rozliczeniowego, czyli raz na trzy miesiące.

Na koniec przewodniczący zostali poinformowani o dokonanych ostatnio zmianach kadrowych: szefem Kadr, Płac i Świadczeń w AMP od poniedziałku 15 maja br. zostaje p. Agnieszka Kukla. Jej poprzednik, Maciej Oszuścik, przechodzi do spółki Kolprem, gdzie zostaje szefem Zarządzania Personelem w miejsce p. Marty Baś, która z kolei przechodzi do Zespołu ds. Kadrowo-Płacowych w Krakowie.

Inwestycje w krakowskiej hucie powodem do dumy

W ubiegły czwartek do krakowskiej huty zawitał wicepremier, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki, któremu towarzyszyła podsekretarz stanu Jadwiga Emilewicz. Powodem wizyty była uroczysta inauguracja strategicznych inwestycji dokonanych w ostatnim czasie w krakowskiej hucie, w tym tej ostatniej tj. nowej ocynkowni. Z tego samego powodu pojawiła się tu mocna reprezentacja władz AMP z prezesem Sanjay Samaddarem i dyrektorem generalnym Geertem Verbeeckiem na czele. Na ich zaproszenie przybyli przedstawiciele władz miasta i województwa, a wśród nich wojewoda Jerzy Pilch i wiceprezydent Krakowa Elżbieta Koterba, radni m. Krakowa, kadra naukowa z AGH i IMŻ, prezesi spółek hutniczych, klienci i kontrahenci, także z zagranicy oraz liczna rzesza dziennikarzy. Zaproszeni zostali także przedstawiciele organizacji związkowych.

Przewodniczacy Władysław Kielian znalazł się w gronie osób, które miały możliwość podzielenia się swoimi refleksjami odnośnie drogi, jaką w swojej 70-letniej historii przeszedł nowohucki kombinat. Przypomniał on, że równo 29 lat temu w tej właśnie hucie doszło do strajku kwietniowo-majowego, który choć brutalnie stłumiony, był zapowiedzią demokratycznych zmian w naszym kraju. Odniósł się do prywatyzacji, która ze względów ogromnego zadłużenia huty była ratunkiem dla tego zakładu i jego załogi. Dzięki kolejnym inwestycjom, takim jak nowa walcownia gorąca czy remont wielkiego pieca nr 5 mamy pewność, powiedział, że huta nadal będzie miejscem pracy dla tysięcy osób. Jesteśmy wdzięczni za rozwój krakowskiej huty, za to że zachowana została jej część surowcowa, powiedział przewodniczący, i zwracając się do prezesa S. Samaddara podziękował mu za przychylność okazywaną naszej hucie. Obecność wojewody i pani wiceprezydent, jak również członków Rady Miasta daje nam nadzieję, że tereny wokół huty będą przyciągać inwestorów, że zostaną wkrótce oddane pod budowę nowych firm i że stworzone zostaną nowe miejsca pracy. Wierzę, powiedział Wł. Kielian, że te wszystkie inwestycje poczynione w hucie krakowskiej zmienią na lepsze życie pracujących tu osób, jak również pracowników innych firm współpracujących z hutą.

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy ze str. 1.

Prezes Zarządu AMP SA Sanjay Samaddar przyznał, że widzi duże szanse powodzenia projektu „Nowa Huta dla inwestorów". W swoim wystapieniu nadmienił też, że jest dumny z pracowników oddziału krakowskiego którzy wspólnie z organizacjami związkowymi zaangażowani byli w realizacje wszystkich prowadzonych tutaj inwestycji. Główne filary, na których wspierają się korzystne dla krakowskiej huty zmiany to przede wszystkim: wielki piec, któremu dano nowe życie na kolejne 20 lat, nowoczesna walcownia gorąca o zwiększonej zdolności produkcyjnej oraz pozostałe inwestycje.

Huta przez ostatnie 13 lat bardzo się zmieniła i stała się firmą nowoczesną, wyjątkowo dbajacą o ochronę środowiska. Jej produkty są dziś w stanie sprostać najwyższym wymaganiom. Jednak aby taki stan osiagnąć potrzebny był cały szereg poważnych inwestycji zmieniających dawną hutę w firmę przyszłości. O tych inwestycjach mówił między innymi dyr. Verbeeck. Przedstawiono je również podczas prezentacji przygotowanej na tę okazję. Chodzi tu o cały pakiet inwestycyjny, który obejmował remont wielkiego pieca nr 5, modernizację konwertora tlenowego, zwiększenie zdolności produkcyjnych walcowni gorącej o 0,9 mln ton rocznie oraz budowę nowej linii ocynkowania. Ich koszt to kwota ponad 500 mln zł. W sumie, począwszy od roku 2004, ArcelorMittal Poland zainwestował w naszą hutę ponad 3 mld zł. Ze wszystkich kwot i liczb, jakie padły w trakcie tego spotkania wystarczy, że podamy kwotę 153 mln zł, którą wydatkowano na nową, w pełni zautomatyzowaną ocynkownię ogniową, pierwszą w Polsce z pionowym piecem, posiadającą 235 m linii produkcyjnej, której zdolności produkcyjne to ok. 0,4 mln ton rocznie. Będzie tu produkowana blacha ocynkowana na potrzeby segmentu AGD, w którym Polska jest europejskim potentatem, a także dla budownictwa (nasza blacha dachówkowa jest ceniona z powodu bardzo wysokiej jakości). Z nowej ocynkowni wychodzić też będzie materiał na blachy powlekane, w tym kolorowe, poszukiwane na rynku.

Wicepremier Mateusz Morawiecki zabierając głos, wyraził nadzieję, że zrealizowane w AMP inwestycje, które wykorzystują najnowsze technologie, przyczynią się do zwiększenia innowacyjności polskiego przemysłu hutniczego, będą też korzystnie wpływać na inne sektory związanych z produkcją stali.

Dodajmy na koniec, że część oficjalną spotkania zakończono w spektakularny sposób - przestawieniem symbolicznej dźwigni uruchomiającej ostatnią z inwestycji. Mowa oczywiście o nowej ocynkowni, którą minister Morawiecki miał okazję zwiedzić wraz z pozostałymi gośćmi i w towarzystwie gospodarzy.

70 lat temu - jak powstawała Nowa Huta...

W dniu 17 maja 1947 roku na mocy decyzji ówczesnego rządu została powołana Komisja dla Spraw Budowy Nowej Huty przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego. Owocem prac tej komisji było opracowanie „Nowa Huta. Dane techniczne dla opracowania projektu". Po raz pierwszy użyta została oficjalnie nazwa „Nowa Huta", która przyjęła się później powszechnie.

Zestawienie powyższe zawierało schematyczny opis obiektu i podawało wielkość i jakość produkcji: huta ma stanowić zamkniętą w sobie jednostkę produkcyjną o wydajności 1,5 miliona ton stali surowej rocznie dla wytworzenia 1 300 000 ton rocznie produktów walcowanych gotowych i posiadać będzie następujące wydziały hutnicze: koksownię wraz z fabryką wytworów ubocznych (węglopochodnych), wielkie piece, stalownię z piecami martenowskimi i thomasowskimi oraz walcownię obejmującą zgniatacz, walcownię rygli, walcownię ciągłą blach na gorąco, walcownię ciągłą blach na zimno, wykańczalnię blach średnich i cienkich, ocynkownię i ocynownię, walcownię blach grubych, walcownię drutu i walcownię żelaza prętowego drobnego.. Ostatecznym produktem huty mają być więc wyroby walcowane, szczególnie w drobnych profilach. Huta zatem nastawiona będzie na produkcję dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa - da blachy cienkie do wyrobu naczyń, blachy rowkowanei i drut dla potrzeb budowlanych. Ponadto tak bogato rozplanowana walcownia ma zlikwidować „wąskie gardło" polskiego hutnictwa.Owocem prac komisji w zakresie lokalizacji Kombinatu było wytypowanie 11 możliwych terenów budowy: Koźle, Kędzierzyn, Blachownia, Dzierżno, Bycina, Libiszów, Kuźnia Raciborska, Skawina, Zator, Pleszów i Tarnów.

W czasie prac związanych z lokalizacją Nowej Huty przebadano znacznie więcej miejscowości, jednakże pozostałe odrzucono po badaniach wstępnych, jako zasadniczo nie nadające się do budowy (tereny zalewowe, zbyt ciasne, o niedogodnej rzeźbie powierzchni itp.). Zasadniczym warunkiem było dogodne położenie z uwagi na transport. Huta tej wielkości, co ówcześnie projektowana - zużywa rocznie ok. 3 milionów ton rudy, ok. 2 milionów ton węgla koksującego, ok. 400 000 ton węgla opałowego i ok. 1 miliona ton kamienia wapiennego. Gotowa produkcja wywożona z huty miała wynieść ok. 1 100 000 ton wyrobów walcowanych rocznie, a teren huty powinien być położony dogodnie zarówno w stosunku do źródła surowców, jak do odbiorców jej produkcji. Drugim ważnym czynnikiem wpływającym na lokalizację była woda przemysłowa. Huta, według planu, musiała dysponować ilością około 5 m^3 wody na sekundę. Woda ta musiała także posiadać odpowiednią miękkość i inne właściwości chemiczne. Trzecim podstawowym czynnikiem dla lokalizacji huty była jakość gruntu. Huta składająca się z dużej ilości wielkich i ciężkich obiektów, posiadająca cały szereg głębokich fundamentów, tuneli i kanałów wymaga gruntu o dużej nośności. W dokumentach tego nie ma, ale można z dużą dozą pewności przyjąć, że pod uwagę brano również zabezpieczenie huty w przypadku ewentualnej wojny z zachodem.

Dodatkowo, według komisji, teren powinien też mieć odpowiednią konfigurację, a więc powinien być płaski, nie wymagający dużych robót ziemnych i powinien posiadać odpowiedniej wielkości powierzchnię, zezwalającą na nieskrępowaną budowę i dalszą ewentualną rozbudowę. Pamiętać również należy, że znajdujące się w dolnych warstwach pokłady zasobów mineralnych wpływają poważnie na obniżenie przydatności terenu pod budowę.

Z terenów położonych na południu Polski za najlepszy uznano Mogiła-Pleszów. Ostateczny wniosek w sprawie lokalizacji Nowej Huty na tym terenie zatwierdzono 24 lutego 1950 roku. Według opinii komisji teren Mogiła-Pleszów posiadał największą ilość pozytywnych wskaźników, z których, jak podają dokumenty z 1950 roku, głównymi były następujące:

- odnośnie wymiaru i kształtu powierzchni teren pozwala na normalne rozmieszczenie Nowej Huty i daje możność jej rozbudowy,
- układ terenu wymaga niewielkiej tylko ilości robót ziemnych dla jego niwelacji,
- wytrzymałość gruntu i poziom wód gruntowych dopuszczają wznoszenie dużych budowli bez stosowania jakichkolwiek środków pomocniczych,

- bliskość rzeki Wisły pozwala na normalne rozwiązanie techniczne sprawy zaopatrzenia w wodę przemysłową i odpływu wód zużytych i burzowych,
- istnieje możliwość przyłączenia Huty do trzech magistrali kolejowych: wschodniej, zachodniej i północnej,
- praca transportu w zakresie przewozu surowca i wyrobów gotowych jest w porównaniu z innymi terenami minimalna,

(ciąg dalszy w kolejnym biuletynie)

Wieści ze spółki KOLPREM

W czwartek 11 maja w Dąbrowie Górniczej odbyło się spotkanie zespołu roboczego spółki Kolprem, w którym uczestniczył prezes Dirk Stroo i członek zarządu Stanisław Ból. Na początku prezes omówił stan bhp w firmie, który jego zdaniem musi być stale poprawiany. Później przedstawił zmiany personalne w kierownictwie spółki oraz omówił inwestycje realizowane w 2017 r. Największa to łączenie nastawni w Zakładzie Koksownia Zdzieszowice, kolejna to wdrożenie podciągarek w Dąbrowie Górniczej. Prezes nadmienił o konieczności zwiększenia stanu lokomotyw w oddziałach spółki. Zapowiedział też kolejne, cykliczne spotkania z załogą, na których przedstawi zamierzenia odnośnie działalności spółki.

Dyrektor personalny Stanisław Ból przedstawił sprawy zatrudnieniowe, w tym przyjęcia nowych pracowników w obu oddziałach spółki. W trakcie dyskusji związkowcy zadawali prezesowi pytania odnośnie inwestycji i obecnej sytuacji w firmie.

Po przerwie zespół roboczy przystąpił do negocjacji porozumienia płacowego, które ciągną się od początku roku. Ustalono kolejne spotkanie na 18 maja. W tym dniu pracodawca ma przedstawić konkretne propozycje co do kwot i ich podziału.

W ubiegły czwartek odbyła się też Komisja Socjalna, na której rozpatrzono wnioski o zapomogi i omówiono przygotowania do spotkania z jubilatami, na którym - zgodnie z wieloletnim zwyczajem - ok. 160 jubilatów będzie obdarowanych upominkami.

St. Lebiest

Spotkanie z Dyrektorem Wyrobów Płaskich

W dniu 12-go maja odbyło się cykliczne spotkanie przewodniczących związków zawodowych z Dyrektorem Wyrobów Płaskich ArcelorMittal Poland SA - p. Mouille Herve. W spotkaniu, obok niżej podpisanego, wzięli udział Eugeniusz Hlek z „Solidarności-80" oraz ze strony NSZZ Pracowników AMP Jerzy Łąka. Jak zawsze na początku dyrektor przedstawił informację nt. BHP. Omówił także ogólną sytuację w zatrudnieniu. W chwili obecnej na walcowni zimnej trwa uzupełnianie załogi (jest zgoda na przyjęcie 20 osób). Dużo czasu na spotkaniu poświęcono omawianiu wysokiego wskaźnika absencji chorobowej (powyżej 5%) w BTL. Analizy, jakie dokonano, nie dają jednoznacznej odpowiedzi, dlaczego tak się dzieje. Porównywano absencję do innych wydziałów (np. Świętochłowic) i trudno stwierdzić, dlaczego jest tak wysoka. Jeśli chodzi o jakość wyrobów z nowej linii Tallin, to diametralnie się ona zmienia i jest coraz lepsza, lecz nie osiągnęliśmy jeszcze zakładanych wyników. Ostatnio musiano skorzystać z magazynów z poza huty (brak miejsca magazynowego), licząc na chwilowy zastój w odbiorach. Produkcja na tej linii powinna się poprawiać, bo jest to dla AMP wyrób bardzo opłacalny pod względem zyskowności. W wielu przypadkach produkt pod względem jakości jest dobry, ale nie spełnia wymogów jakie stawia konkretny klient.

Zabrakło czasu na dyskusję o ocenie związków zawodowych dotyczącej comiesięcznych komisji BHP. O tym zagadnieniu mamy porozmawiać na następnym spotkaniu i wydać opinię.

Władysław Kielian

Stanowisko Prezydium ZOK NSZZ „Solidarność" odnośnie zmian organizacyjnych w AMP SA

Na posiedzeniu w dniu 16 maja br Prezydium Zakładowej Komisji Koordynacyjnej ZOK NSZZ „Solidarność" ArcelorMittal Poland S.A. po dyskusji przyjęło Stanowisko nr 38/2017 dotyczące zmian organizacyjnych w ArcelorMittal Poland S.A. Stanowisko, którego treść cytujemy poniżej, otrzymał Prezes Zarządu AMP SA Sanjay Samaddar, Dyrektor Generalny Geert Verbeeck oraz Dyrektor Personalny Monika Roznerska.

Prezydium Zakładowej Organizacji Koordynacyjna NSZZ „Solidarność" ArcelorMittal Poland S.A., na podstawie § 75 i 76 Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników ArcelorMittal Poland S.A. oraz art. 28 Ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2001 r., Nr 79, poz. 854 z późniejszymi zmianami), występuje z wnioskiem o przekazanie w formie pisemnej szczegółowych informacji dotyczących planowanych, przeprowadzanych i już przeprowadzonych zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu Zakładów/Wydziałów/Pionów ArcelorMittal Poland S.A. w 2017 roku i latach następnych, zwłaszcza w zakresie skutków społecznych wdrożonych lub wdrażanych projektów, ich wpływu na zmiany w organizacji pracy lub podstawach zatrudnienia pracowników i na ogólny stan zatrudnienia w ArcelorMittal Poland S.A. Wnosimy o przekazanie ww. informacji w terminie i zakresie umożliwiającym nam na zapoznanie się z przedmiotowymi sprawami i przeanalizowanie tych informacji, celem zajęcia merytorycznego stanowiska przez naszą Organizację Związkową.

Jednocześnie z ubolewaniem stwierdzamy, że o istotnych i znaczących zmianach organizacyjnych w funkcjonowaniu Zakładów/Wydziałów/Biur dowiadujemy się najczęściej po ich przeprowadzeniu i od pracowników, których te zmiany dotyczą lub z innych nieoficjalnych źródeł, co stanowi ewidentne złamanie wspólnie uzgodnionych zasad prowadzenia dialogu społecznego zawartych między innymi w „Porozumieniu przedstawicieli ArcelorMittal Poland S.A. i Największych Organizacji Związkowych Spółki dotyczące zasad prowadzenia dialogu społecznego w Spółce" z dnia 21.09.2016 r.

Z naszych informacji i obserwacji jednoznacznie wynika, że przy wdrażaniu ww. zmian organizacyjnych bardzo ważne sprawy pracownicze są pomijane lub traktowane w sposób marginalny, najczęściej zainteresowani pracownicy są informowani o braku możliwości zatrudnienia na innych stanowiskach pracy w ArcelorMittal Poland S.A. i wywierana jest na nich presja, aby podjęli pracę na dużo gorszych warunkach płacowo - socjalnych w firmach zewnętrznych, przejmujących wykonywanie danej usługi.

W związku z brakiem odpowiedniej komunikacji w sprawie powyżej opisanych zmian organizacyjnych i innych, a zwłaszcza w zakresie skutków społecznych i ich wpływu na stan zatrudnienia, oczekujemy pisemnej odpowiedzi na nasze niniejsze pismo w terminie nie dłuższym niż 14 dni od jego doręczenia.

Cztery majowe dni w Bystrzycy Kłodzkiej

Po Wałbrzychu w maju 2014 r. i ubiegłorocznych Jugowicach celem tegorocznego wyjazdu majowego organizowanego tradycyjnie przez Ryszarda Wawiórkę („Solidarność") ponownie były Sudety. Tym razem nocowaliśmy w Bystrzycy Kłodzkiej, jednym ze starszych miast na terenie Ziemi Kłodzkiej, w którym zachowany został średniowieczny układ urbanistyczny i do dziś przetrwały relikty średniowiecznej zabudowy obronnej.

Wjeżdżając do miasteczka od strony obwodnicy znad brzegów Nysy Kłodzkiej można podziwiać malowniczy widok piętrzących się amfiteatralnie domów. Ciasna zabudowa, wąskie uliczki, strome schodki wymuszone ukształtowaniem terenu, zdaniem wielu sylwetką przypominają miasta z południa Europy. Podczas gdy niektórzy odkrywali uroki Bystrzycy łącznie z jedynym w Polsce Muzeum Filumenistycznym, część grupy wędrowała Górami Bystrzyckimi z Polanicy-Zdroju do Bystrzycy, poszukując po drodze pozostałości Fortu Wilhelma i kamiennej figury legendarnego Strażnika Wieczności. Wrażeniami dzielono się podczas obiadokolacji w hotelowej jadalni. Tam też słuchaliśmy planów na kolejne dni i „czarowaliśmy" pogodę. Szczególnie zależało nam na drugim dniu, wtedy bowiem zaplanowany był chyba „najgłówniejszy" punkt programu…

Mimo, że oficjalne prognozy meteo i nieco mglisty poranek nie nastrajały zbyt optymistycznie, wyruszyliśmy po śniadaniu w stronę południowej granicy. Po jej bezszelestnym, jak to określił przewodnik grupy, przekroczeniu skierowaliśmy się w stronę miejscowości Kraliki, a potem do miejscowości Dolni Morava, jednego z wielu czeskich kurortów narciarskich. Śniegu co prawda były resztki, ale my mieliśmy do zdobycia nową atrakcję zwaną „ścieżką w obłokach". Konstrukcja zbudowana została na stokach góry Slamník (inna nazwa: Sviní hora) na wysokości 1116 m n.p.m. Nie jest to typowa wieża widokowa. Jest to coś w rodzaju połączenia wieży, promenady spacerowej i zjeżdżalni. Wędrując po tej ścieżce w drodze na szczyt pokonujemy odległość 750 metrów oraz 38 m przewyższenia. Kładka jest tak skonstruowana, żeby była dostępna cały rok także dla osób niepełnosprawnych oraz rodzin z dziećmi na wózkach. Na trasie zainstalowano 15 tablic informacyjnych, z których można poznać historię tego miejsca oraz najciekawszych atrakcji w okolicy. Odległość między „piętrami" można pokonać także w rękawie z siatki (w obie strony), a z góry na dół można zjechać w 101-metrowej stalowej rurze z okienkami. I jeszcze garść ciekawostek dotyczących budowy:

* Na potrzeby budowli zużyto 380 ton stali, 300 m^3 modrzewiowego klejonego drewna oraz aż 250 m^3 heblowanych pełnych modrzewiowych bali. Drewno pochodziło z austriackich Alp z wysokości ponad 1000 m n.p.m.
* Konstrukcja jest osadzona na fundamentach i mikropalach zakotwiczonych aż 6,5 m w skale.
* Wieża została przystosowana by przetrwać wichury nawet do 200 km/h.
* Przy dobrych warunkach pogodowych na wieży może znajdować się równocześnie do 4000 osób.
* Kładka zawieszona jest na konstrukcji stalowej o łącznej długości 600 m.

Na marginesie dodam, że w trakcie naszego „wstępowania w obłoki" zaświeciło słońce!

Po tych atrakcjach odwiedziliśmy jeszcze miasteczko Kraliki z czarującym rynkiem i ulicą Długą oraz położonym na Górze Matki Bożej (Hora Matky Boží) zabytkowym klasztorze Redemptorystów ze świętymi schodami. I tu mieliśmy też swój przyczynek w nawiązywaniu dobrosąsiedzkich przyjaźni - myślę o kierowcy lokalnego autobusu, z którego usług skorzystaliśmy ku obopólnej radości. Tak upłynął nam drugi dzień.

W trzecim, a zarazem przedostatnim dniu ponownie wyruszyliśmy za miedzę. Tym razem grupa powędrowała fragmentem najstarszego znakowanego szlaku grzbietem Gór Orlickich nazwanego imieniem poety Aloisa Jiráska, zwiedzając rezerwat przyrody „Zemská brana" utworzony głównie dla ochrony przełomu Dzikiej Orlicy oraz część fortyfikacji mającej chronić Przełęcz Międzyleską czyli tzw. Grupę Warowną Bouda z wieloma bunkrami wzdłuż szlaku.

I wreszcie chwila wytchnienia w mieście Rokitnice w Orlickich Górach z nowoczesnym, multimedialnym Muzeum Orlickich Gór i powrót do hotelu atrakcyjną widokowo trasą, co z kolei , nie pierwszy raz było zasługą zawodowej intuicji naszego kierowcy Marka. Tym razem jednak mijamy granicę nie tak całkiem bezszelestnie. Policja czeska sprawdza dowody, chwilę to trwa, akcja prewencyjna czy kogoś szukają, nie wiemy…

Szybko nadszedł ostatni dzień i czas pożegnania Bystrzycy szykującej się właśnie do lokalnego świętowania, jako że patronem miasta jest św. Florian. W drodze powrotnej, wykorzystując czas, jeszcze schodzimy do podziemi w Kłodzku, jedni pod miastem, drudzy pod twierdzą. Przy wsiadaniu do autobusu spadają pierwsze krople deszczu i to się nazywa mieć szczęście…

Uczestniczka

Ceny biletów na majówkę „Solidarności"

Majówka odbędzie się 27 maja na terenie Centrum Aktywnego Wypoczynku w Borku k/Bochni. Opłaty pobierane od uczestników przy wydawaniu biletów wstępu:

a/ **Członkowie NSZZ „Solidarność" z huty i spółek** wraz ze swoimi współmałżonkami i dorosłymi dziećmi płacą **po 15 zł za osobę**, zaś ich **dzieci i wnuki do lat 18** (czyli do rocznika 1999 włącznie) **otrzymują bilet za darmo**. W ich przypadku koszt biletu - 5 zł za każde dziecko - pokrywa odpowiednia Komisja Oddziałowa NSZZ „S".

b/ Osoby, które nie są członkami „Solidarności", ale są uprawnione do dofinansowania z ZFŚS AMP (tj. pracownicy i byli pracownicy huty ze współmałżonkami) płacą za bilet 25 zł, a ich nieletnie dzieci i wnuki 10 zł.

c/ Pozostałe osoby, które nie są członkami „Solidarności" ani pracownikami AMP zobowiązane są do zakupu biletu w cenie normalnej - 70 zł, a dla dzieci w cenie ulgowej - 50 zł.

Bilet uprawnia do wstępu na teren ośrodka i uczestnictwa w zabawie, w tym w różnych zawodach i konkursach z nagrodami, do przejazdu w obie strony, ubezpieczenia NNW, a także do ciepłego posiłku i napojów. Wszystkie dzieci uczestniczące w majówce otrzymują od organizatorów drobne upominki i słodycze. **Zapisy przyjmują przewodniczący do 19 maja włącznie.**

Koncert Trzech Tenorów

W dniu 26 maja br. o godz. 19.00 w Krakowskiej Filharmonii odbędzie się znakomity Koncert Trzech Tenorów „Uśmiechnij się Mamo". Z uwagi na przypadające w tym dniu Święto Matki w programie koncertu znajdą się najpiękniejsze piosenki poświęcone właśnie matkom. Nie zabraknie także najpiękniejszych arii operetkowych, pieśni neapolitańskich, które śpiewać będą znani i lubiani tenorzy: Alexander Martinez, Witold Wrona i Miłosz Gałaj. Solistom towarzyszyć będzie Orkiestra Straussowska OBLIGATO pod dyr. Jerzego Sobeńko, w której wykonaniu usłyszymy również utwory instrumentalne.

Bilety w cenie 60 zł. Rezerwacje: Iwona Lasota tel.12 290 16 34

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI
Nakład 2 200 szt. **Tel. 12 290 38 29**. **Pok. 426 w bud. ZA**
e-mail: nbs.krh@poczta.fm, solidarnosc@krhhts.pl www.krhhts.pl